



## PORANEK POEZJI O MORZU

„Błogosławcie Pana morza i rzeki. Błogosław Pana wszystka ziemi” (Dn 3,78.74)

**PIOSENKA zespołu SARUEL „Błogosławie Cię”**

**Narrator (Oliwia Nowosad)** – „Nigdy nie będziesz prawdziwie cieszyć się światem, póki morze samo nie popłynie w twych żyłach, póki nie będziesz odziany w niebo i ukoronowany gwiazdami.” Słowa Thomasa Traherne’a – angielskiego poety barokowego – witam wszystkich zgromadzonych. To już trzecie spotkanie z poezją w naszej szkole. Tym razem motywem przewodnim naszego programu będzie morze. Wsłuchajmy się więc w cichy szum fal i piękne słowa poezji.

**Recytator I - „Morze” (fragm.) M. Pawlikowska – Jasnorzewska (Monika Malesza)**

*„Błyszczą fale niebieskie, fale zielone,  
migoczą,  
mrugają jak setki oczu,  
miotają się jak ryby w sieci,  
daleko roztoczonej,  
i tańczą, i obiecują  
szczęście, co śpiewa i świeci,  
szczęście! szczęście szalone...  
Płyną fale, ciężkie wagą platynową,  
uderzają o brzeg,  
światło, rozmawiające cichą, srebrną mową,  
płyń w morzu tysiącem rzek.*

*Szklące się skiby  
Unoszą lekko w górę meduz blade grzyby-  
wicher gorzki i świeży  
pędzi wodę na piasków kobierce,  
uderza nią o brzeg  
i mówi, że tak szczęście niedługo uderzy  
o czkające, nieruchome serce. [...]*”

**Narrator** – Jan Paweł II w swej homilii wygłoszonej 11 czerwca 1987 roku w Gdyni tak mówił do ludzi morza.

**Osoba (Joanna Wójcik)** – „Trzeba, ażeby na tym miejscu odezwał się kanyk całego stworzenia, które oddaje chwałę Stwórcy. Trzeba, ażeby przemówiły głosem chwały rzeki i morze. A przede wszystkim ta rzeka, która kończy swój bieg, uchodząc do Bałtyku. Wisła – rzeka wszystkich ziem polskich, rzeka naszych dziejów. Od stuleci – zanim jeszcze imię Polski pojawiło się w annałach historii – ona już toczyła swoje wody od Karpat, od śląskich Beskidów, gdzie ma swe źródła, aż dotąd. Rzeka, milczący świadek życia pokoleń, ich rodzenia się i umierania. Ich twórczych wysiłków związanych z gruntowaniem wszystkiego, co Polskę stanowi. Ich zmagających, czasem zmagających na śmierć i życie, ażeby utrzymać i zabezpieczyć to, co ojczyście, co jest wspólnym dorobkiem i wspólnym dziedzictwem. Wisła... Bądź błogosławiona, rzeko! Ucz nas twoją wiernością dla naszej ziemi błogosławić Ojca, który jest w niebie.”

**Recytator II – „Jak to na Mazowszu” (fragm.) T. Lenartowicz (Katarzyna Bobrowska, Katarzyna Maceńko)**

*„Po szerokim polu modra Wisła płynie,  
Pochylone chaty drzemią na dolinie,  
Nad wodą zgarbiony stary dąb żyłasty,  
Kędy bielą płótna wesole niewiasty.  
Po łące bociany stąpają powolne,  
W owsach jednostajnie brzęczą świerszcze polne,  
A z borów cienistych leśnej okolicy  
Rozwiewa się wonność sosnowej żywicy.*



Po niebie obłoki jak bieluchne runo,  
Słoneczkiem przeciekło, pod błękitem suną.

Na wodzie, na Wiśle, wśród ciszy poranka  
Płynie łódź flisowska jak szara cyranka,  
A za nią ładowne pszenicą galary,  
Szum wiosel na falach i śmiechy, i gwary.  
Po boru jagody dziewczę rwie na wrzosie  
I śpiewa miłemu: "Pędź, głosie, po rosie."  
Po długiej dolinie tęskne tony cieką  
I słyhać piosenkę daleko, daleko.  
I gdzie się obrócisz nad Wisłą, nad Bugiem,  
Brzmi nuta serdeczna za bydłem, za pługiem,  
Po wodzie srebrzystej, po zielonym gaju -  
Jakby jedna dusza była w całym kraju. [...]"

**Narrator** – Następnie Ojciec Święty skierował swe oczy w stronę morza.

**Osoba** – „I bądź błogosławione ty, morze, które jesteś przeznaczeniem Wisły, naszej rzeki – tak jak królestwo Boże jest przeznaczeniem ludzi żyjących na ziemi. Morze... Przemawia ono do człowieka szczególną mową. Jest to naprzód mowa bezkresu. Oto od ujścia Wisły otwiera się dal, wyznaczona taflą Bałtyku, bezkresna dal, której końca oko ludzkie nie dosięga. Ogrom wody jakby bardziej jednolity od obszarów ziemi. Obszar nie zamieszkalny, a równocześnie obszar szeroko otwarty, który człowieka przyzywa. Przyzywa ludzi. Przyzywa narody. Ci, którzy idą za tym wezwaniem, nazywają się ludźmi morza. Oto bowiem poprzez tę dal, która się otwiera przed oczyma człowieka stojącego na brzegu, z kolei przed oczyma żeglarza wśród morskich przestrzeni, prowadzi droga do wielu na świecie miejsc, do krajów i kontynentów. Do wielu ludów i narodów. Wezwanie mórz spotyka się z losami wszystkich ziem zamieszkałych. Nie tylko rozdziela te ziemie i utrzymuje w oddali, w odległości – ale także łączy. Tak. Morze mówi człowiekowi o potrzebie szukania się nawzajem. O potrzebie spotkania i współpracy. O potrzebie solidarności. Międzyludzkiej i międzynarodowej.

**Recytator III – „Żagiel” M. Lermontow (Paulina Pasieczna)**

„Samotny żagiel w niebios toni  
Bieleje na błękitach fal.  
Skąd płynie? dokąd? za czym goni;  
Ku jakim brzegom biegnie w dal?”

Wrą fale, wicher oszalały  
Ze skrzypem czoło masztu gnie...  
I nie od szczęścia żagiel biały  
Ucieka, nie ku szczęściu mknie !

Świetlisty pod nim szlak się pali,  
Słoneczny z niebios pada pył;  
On burzy wzywa z mglistej dali,  
Jak gdyby w burzach spokój był.”

**Narrator** – Po co żeglujemy? "Aby po rejsie, z cichą radością w sercu, uściskać dłoń i pożegnać przyjaciela, do niedawna zwykłego znajomego. I aby zaznać radości powrotu do domu, od którego odpływa się czasem tak daleko, aby zrozumieć, jak bardzo bliski...[...]. Im dłużej człowiek żyje, tym bardziej przekonuje się, niekiedy poprzez bolesne doświadczenia, że udane życie to dbałość o rzeczy podstawowe. Tak ich niewiele: uczciwość, honor, wiedza i samopoznanie, wiara, miłość, dobro, prawda... Żeglowanie uczy robić dobrze rzeczy proste, skupiać się na sprawach elementarnych i cieszyć się nimi jak kubkiem gorącej herbaty, podanej w środku długiej, męczącej wachty...[...] Na morzu człowiek bardzo wiele się uczy [...] Tam



łatwiej klarują się nawet trudne sprawy i same wracają do właściwych proporcji. Na lądzie wszystko jest zniekształconym zwierciadłem, na morzu człowiek ma wrażenie, że myśli prawidłowo. Bo czuje się wolny...[...]. Wszystkie nasze kłopoty biorą się ponoć z tego - pisał Pascal - że człowiek nie umie przebywać w samotności. Przede wszystkim dlatego, że tej samotności nie umie sobie zapewnić, zalewany w lądowym życiu potokiem informacji, hałasem cywilizacji i głosami innych ludzi. Morze wymusza samotność, która generuje myśli o sobie, o Stwórcy, uspokaja i wycisza. Sztuka życia polega na znajdowaniu odpowiedzi, życie to stawianie pytań. Lepszych, mądrzejszych, piękniejszych. Wtedy bowiem przychodzą lepsze, mądrzejsze i piękniejsze odpowiedzi. To dzięki nim sprawy lądowe wracają na swoje miejsce i nabierają właściwych proporcji. Po prostu musisz o nich inaczej myśleć. To właśnie daje morze." [Z książki Marka Siurawskiego „Razem bracia do lin”]

#### **Recytator IV – „Milczenie morza” S. Horak (Izabela Mileszko)**

*„Chciałbym pisać o tobie ale morze jest dzisiaj szare  
I ptak biały nad nim skrzydłami niebo kołysze  
chciałbym pisać o tobie  
żółte drzewo na wydmiu ma cień rozchwiany jak  
woda  
jak księżyc który nadchodzi by zgasić ciemność  
w oczach  
i nie ma tu latarń  
skrzypienia czerwonych świateł  
twoje imię jest dzwonem na wielką ciszę bijącym  
chciałbym pisać o tobie jesteś milczeniem morza  
nad nim klękam o zmięczeniu smutny  
i nieruchomy”*

**Narrator** – Jakiego koloru jest morze? Niebieskie? Zielone? Turkusowe? Często mieni się tysiącami barw, przypominając piękną suknię z falbankami.

#### **Recytator V – „Morze” M. Pawlikowska – Jasnorzewska (Paula Martyna)**

*„Morze jest całe w kółka oczu śmy lub sowy,  
Całe w drzeniach jedwabi, białym szytych ścięciem  
i jest podobne sukni pstrej, grodenaplowej,  
o falbankach śnieżystych, musujących brzegiem.  
Fałdy toczą się żywe, w skały haftem stukną,  
tren jak sieć zarzucają daleko i płasko  
i znów ściągają mokrą biel koronek z piasku,  
i znów pelzają naprzód żywą, zwinną suknią.*

*Wejść w nią i rozleje się wkoło mnie cudnie,  
zepną mi ją dwie ryby srebrne na ramionach,  
potoczy się na zachód, na wschód i południe  
fioletowo - zielona! Łokciem nie zmierzona!*

*Rozrzucę moją suknię aż po świata końce,  
aż się splączą falbanki w własnym białym skręcie,  
i wzniosę w dziękczynieniu operlone ręce  
po złocisty kapelusz, który mi da słońce.”*

#### **Recytator VI – „Morze jesienne” (I) F. Fenikowski (Paula Kochańska)**

*„Samotną sosną wbiegłem na wydmi garby,  
by patrzeć, jak się w zwiewnych mgłach oddalasz,  
i nie zatrzymam się – bezradny malarz –  
bo proste słowa tylko mam, nie farby.*

*Latem tu każdy wieczór jest paletą,*



*gdzie czerwień miesza się z akwamaryną,  
dziś szare dłonie chmur, co we mgłę płyną,  
z oczu unoszą obraz twój poetom.*

*Ale nim rzesą zmiecie mi powieka  
zwiewne kolory twojego obrazu,  
stoję tu sosną i szukam wyrazu,  
by nim przedłużyć chwilę, co ucieka.”*

**Narrator – Czy morze ma zapach?**

**Recytator VII – „Zapach morza” F. Fenikowski (Barbara Zgrabala)**

*„Zmierch nad ziemią schylony zmienia wrzuszeń  
skalę,  
jak kreślarz ich wymiary powiększa lub  
zmniejsza,  
a ja w oknie wymierzam dal tęsknotą, ale  
dal podpływa coraz to bliższa i mroczniejsza...*

*W dali garbate sosny na redłowskiej skarpie  
w mgłę wypatrują kutrów, co z morza nie wrócą,  
nowik srebrną się rybą w gwiazdnej sieci szarpie,  
od wydm dmie słona morka. Lżej oddychać  
płucom.*

*To horyzont odległy dłonie mi nieznane  
jak brzeg ciemności z wolna zbliżają ku ustom  
i piję zapach morza. I pić nie przestanę,  
aż świt rybacki skruszy nocy misę pustą...”*

**Narrator** - Na nadmorskiej plaży często można spotkać zakochanych.

**Recytator VIII – „Zakochani nad morzem” M. Pawlikowska – Jasnorzewska (Izabela Mileszko)**

*„Zakochani przechodzą patrząc sobie w oczy.  
Opaleni, chudzi, wysocy.  
Południe jest złote. Lecz dla nich czarne  
od marzeń o nocy.*

*Idą prędko, poważni bez przyczyny  
Uciekają od ludzi, od hotelowych gości.  
Tam, daleko, gdzie o miłości szumi ocean siny  
usiądą przy sobie jak posążki z gliny.*

*Powrócili. Zagubili się w tłumie.  
Każdy się do nich uśmiecha. lecz nikt do nich mówić nie umie.  
I tylko orkiestra jak siostra śpiewająca  
w dalekim kiosku,  
tylko ona jedna ich rozumie.”*

**Narrator** – Po plaży spaceruje wiele osób: rodzice ze swoimi dziećmi, wypoczywający starszankowie, zakochani. Czasami jednak można zauważyć samotne osoby. Zapatrzeni w dal, pogrążeni w rozmyśleniach, chłoną piękny widok. Morze skłania do refleksji i przemyśleń. Ojciec Święty Jan Paweł II mówił:



**Osoba** – „Wymowa morza. Przemawia ono bez słów. Przemawia językiem bezkresnej dali. Przemawia także językiem głębi. Nad morzem św. Augustyn prowadził swe rozważania na temat niezgłębionej tajemnicy, jaką jest Bóg – i tej tajemnicy, jaką jest człowiek. Ludzka dusza.”

**Recytator IX – „Zmarszczka” L. Staff (Aleksandra Mrugała)**

*„Z dumą na czole, zda się, z marmuru wykulem,  
Myślisz zapewne o mnie z żalem i wyrzutem,  
Żem nie pojął twych spojrzeń i w spotkania rano  
Minął cię, choć mieć mogłem bez granic oddaną.  
Widzisz mię w wyobraźni, jak nad martwą księgą  
Schylony, zimnej myśli zbroję się potęgą  
Lub o północy stoję na wieży i w gwiazdy  
Patrzący, chłodno badam ich wędrownie jazdy,  
Zbywszy się wszystkich tęsknot, jak pustych omamień,  
Z sercem skrzepłym, nieczułym i twardym jak kamień.  
Nie przeczuwasz, że co dzień, o wieczornej porze,  
W przystani cichej patrzę z tęsknotą na morze  
I myślę: Oto wiosna przemija już druga,  
Jak na tym wód zwierciadle drżała srebrna smuga  
Po statku, co ją uwiózł krając gładkość toni  
I zostawiając zmarszczkę wodzie i mej skroni.”*

**Recytator X - „Westchnienie” M. Pawlikowska – Jasnorzewska (Paulina Pasieczna)**

*„Morze jest dzisiaj smutne. Westchnienia się żalą  
przy brzegu porośniętym siwozłotą sierścią.  
Jak pierś wznosi się fala i ginie za falą.  
Morze wzdycha falami, Ziemia - moją pierśią.”*

**Narrator** – Morze bywa też okrutnym żywiołem. Na jego dnie spoczywa wiele zatopionych statków i wielu marynarzy.

**Recytator XI – H. Haine „\*\*\* [Burza]” (Kamila Lipiec)**

*„Burza przygrywa do tańca  
świst i grzmot wszystko przenika  
hej, ależ płąsa okręcik  
noc dzisiaj skoczna i dzika*

*W szeregi żywych gór wodnych  
szalone spiętrza się morze  
tu czarna zionie przepaść  
tam białość bucha w przestworze*

*Z kajuty słyhać przekleństwa  
rzyganie i modły, wiadomo!  
a ja się masztu trzymam  
I chciałbym wreszcie być w domu.”*

**Recytator XII – „Na brzegu” T. Kubiak (Martyna Kulbaka)**

*„Baranki białe fali zwelnionej  
szumiąc – modlą się za zatopionych...”*

*Za mew przeloty w podwodnych łodziach,  
Za ziemię tych, co grób mają w wodzie...*

*Za skrzydła wiosel wśród wodorostów...*

*Posłuchaj fali spóźnioną wiosną*



na ziemi morza karanej chłostą...”

**Osoba** – „Człowiek współczesnej cywilizacji zagrożony jest chorobą powierzchowności, niebezpieczeństwem spłylenia. Trzeba pracować dla odzyskania głębi – tej głębi, która właściwa jest ludzkiej istocie. Tej głębi. Która wzywa jego umysł i serce, podobnie jak morze wzywa. Jest to właśnie głębia prawdy i wolności, sprawiedliwości i miłości. Głębia pokoju. Nad Morze Galilejskie, co prawda niewielkie pod względem obszaru, prowadzi nas też Ewangelia. Apostołowie byli rybakami, ludźmi morza, więc Chrystus często przebywał wraz z nimi nad morzem i pośród morza. Morze stało się więc szczególnym miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Miejscem, na którym został zapisany istotny rozdział historii zbawienia.

**Narrator** – „Krocząc po falach Morza Galilejskiego Jezus mówi do apostołów: ‘Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!’ (Mt 14,27) A potem każe Piotrowi przyjść do siebie poprzez morską taflę, pokonując odległość i głębię, nieodstępne atrybuty morza. A gdy Piotr się uląkł na skutek silnego wiatru i zaczął tonąć, zawołał: ‘Panie, ratuj mnie!’ (Mt 14, 30) Chrystus podał mu rękę ze słowami: ‘Czemu zwątpiłeś, małej wiary?’ (Mt 14,31) Pragnę, drodzy bracia i siostry – mówi Jan Paweł II – ażeby to wydarzenie biblijne znad Morza Galilejskiego pozostało z wami. Jezus mówi: ‘Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!’, ‘Czemuś zwątpił? Ja jestem...’

## WYPOWIEDŹ JANA PAWŁA II „WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ”

### PIEŚŃ ZESPOŁU MOCNI W DUCHU „WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ”

**Recytator XIV – „Morze jest gwiazdą” T. Kubiak (Katarzyna Mitelska)**

*„Morze jest gwiazdą, która nie gaśnie.  
Od gwiazd, gdy patrzysz – jest obnażone.  
Rzeka jak miecz, a ono jak tarcza.*

*Kołyska srebrna, gdy na nim zaśniesz.  
A bywa także bijącym dzwonem  
Lub kroplą gorzką jak łza na palcach.*

*Spokojne – kładzie skrzydła zalewów,  
lecz jest otchłanią, gdy wiatr je targa.*

*Muszlą perłową jest – pełną śpiewu,  
I kroplą gorzką jak łza na wargach.”*

**Narrator** – Nasz ukochany Ojciec Święty – Jan Paweł II wędrował po różnych stronach świata i nad różnymi oceanami i morzami wypadało mu sprawować Eucharystię. Doznawał uderzenia wiatru od różnych mórz. Ale najsilniej odczuwał go nad Bałtykiem, nad naszym morzem. Ten wiatr był dla niego ewangelicznym znakiem Ducha Świętego.

**Osoba** – „Młodzi ludzie – mówił – niech dla was ten wiatr będzie także symbolem życia i zmagania się z uderzeniami, które przychodzą na człowieka od zewnątrz i od wewnątrz. Są różne gwałtowne wichry, są także i uderzenia naszych różnych słabości. Trzeba się zmagać! Ci, co żyją nad morzem, ludzie morza, którzy wypływają na morze, muszą zmagać się z wichrem, aby zwyciężyć. Kiedy więc przychodzą w młodości te różne uderzenia, te wichry namiętności, , kiedy bierze górę słabość, przypomnij tchnienie Ducha, które masz w sobie od chrztu, od bierzmowania nie po to, żebyś się przewracał za lada podmuchem, tylko po to, żebyś stał jak ten żeglarz i dopłynął!”

**Narrator** – Na zakończenie zaśpiewajmy wspólnie „Barkę” – ulubioną pieśń Jana Pawła II.

### „BARKA”

Pan kiedyś stanął nad brzegiem,

Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;



[www.BjakBLOG.com](http://www.BjakBLOG.com)

By łowić serca  
Słów Bożych prawdą.

Ref.: O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,  
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.  
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,  
Razem z Tobą nowy zacząć dziś łów.

2. Jestem ubogim człowiekiem,  
Moim skarbem są ręce gotowe  
Do pracy z Tobą

I czyste serce.

3. Ty, potrzebujesz mych dłoni,  
Mego serca młodego zapalem  
Mych kropli potu  
I samotności.

4. Dziś wypłyniemy już razem  
Łowić serca na morzach dusz ludzkich  
Twojej prawdy siecią  
I słowem życia.

[www.BjakBLOG.com](http://www.BjakBLOG.com)